

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Nie wystarczy z daleka zobaczyć Mistrza, ale trzeba prawdziwego spotkania.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Szukajcie dobra

Przebaczenie nie jest łatwe. Często w obliczu dużych zranień bez Bożej pomocy człowiek nie ma sił, by odpuścić. A jednak dopiero wtedy poczuje się wolny.

Dlatego właśnie tematem rekolekcji, które w dniach 3-5 lutego przeprowadził w Toruniu o. Józef Witko, była *Uzdrawiająca moc przebaczenia*. Krakowskiego franciszkanina, jak co roku, zaprosiła wspólnota Poślanie.

Najlepszy lekarz

Płyną opowieści o postaciach biblijnych. Nauczyciele przebaczenia to chociażby znany wszystkim Józef Egipski, ale i król Dawid. Nieszanowany przez rodzinę, w Saulu, który przyjmuje go na swój dwór i razem z nim spożywa posiłki, odnajduje zastępczego ojca. Jednak król jest zazdrosny o sukcesy Dawida i wkrótce młody człowiek musi salwować się ucieczką. Choć ma wiele możliwości, by podstępem pozbawić go życia, nie czyni tego, a kiedy Saul ginie, Dawid opłakuje go i układa hymn na jego cześć, wspominając tylko to, co dobre. Jak to się stało? Młody król miał wzrok utkwiony w Bogu, to przemieniało jego serce. Widać to wielokrotnie w układanych przez niego psalmach.

– Słowo Boże jest lekarstwem dla całego naszego ciała, nie tylko dla duszy – mówi rekolekcjonista. – Bóg działa dla nas cały czas. Kiedy słuchamy Jego Słowa, nasze serce łagodnieje, staje się otwarte. Jeśli chcemy doświadczyć głębokiej przemiany, musimy skupić się na miłości, a nie doznanej krzywdzie.



Renata Czerwińska

Ojciec Józef po raz kolejny odwiedził Toruń

Dodajmy – na miłości, którą uochał nas Chrystus, aż do oddania własnego życia. Człowiek zraniony boi się, że sytuacja się powtórzy, otacza się osobami, które utwierdzają go, że dobrze zrobił, zrywając relacje. Tymczasem Bóg ryzykuje, że znów Go zranimy, a jednak nieustannie przebacza, wychodzi nam naprzeciw, pomaga nawiązywać więzi. Stąd też w czasie rekolekcji nie zabrakło świadectw o przebaczeniu. Dzięki Bożej interwencji rodzina, która nie rozmawiała ze sobą od trzydziestu kilku lat, mogła pojednać się przy umierającym ojcu.

Boża burza mózgów

Rekolekcje to także czas dobrych spotkań i ewangelizacyjnych inspiracji – w końcu przyjeżdżają tutaj ludzie z całej Polski. Wśród przybyłych są nie tylko goście z Torunia, Bydgoszczy, Włocławka czy Aleksandrowa, ale i z Kowalewa, Lidzbarka, Brodnicy i okolic, Grudziądza, a nawet Stargardu czy Łodzi. Płyną opowieści o tym, co dla rodzin z parafii robią wspólnoty zakonne czy jak wyglądają wyjazdy

dla młodzieży. W przygotowania do bierzmowania w pewnej niewielkiej parafii dorośli włączyli się, dzieląc się

Bóg ryzykuje, że znów Go zranimy, a jednak nieustannie przebacza, wychodzi nam naprzeciw.

z młodymi świadectwem wiary w małych grupach. Zaowocowało to głębokimi rozmowami i zupełnie innym potraktowaniem sakramentu.

A na jakie jeszcze rekolekcje w tym roku zaprasza wspólnota Poślanie? Już 25 lutego w Centrum Dialogu odbędą się warsztaty dla rodziców nastolatków, w dniach 5-7 maja karmelita bosy, o. Marian Zawada, przybliży postać św. Teresy z Lisieux, 21-23 lipca Toruń odwiedzi ugandyjski misjonarz, ks. John Baptist Bashobora, a 14-15 października przybędzie o. Antonello Cadeddu, misjonarz związany z brazylijską wspólnotą Przymierze Miłosierdzia, posługującą dla najuboższych. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Kurs fotograficzny

TORUŃ Już 25 marca w Centrum Dialogu (pl. ks. Frelichowskiego 1) odbędzie się szkolenie dla fotografów i operatorów kamer na kościelnych uroczystościach liturgicznych.

Warto podjąć taki kurs – mówi koordynator szkolenia, ks. kan. Artur Szymczyk. – Daje on konkretną wiedzę liturgiczną, uprawnia do rejestrowania uroczystości religijnych. Ewa, jedna z uczestniczek poprzednich edycji kursu, zachęca: – Podczas szkolenia mogliśmy zdobyć wskazówki, jak właściwie i owocnie wykonywać pracę fotografa i kamerzysty w czasie liturgii, aby nie rozpraszać modlących się, oraz dowiedzieliśmy się, w których momentach i z jakich miejsc w kościele możemy wykonać najlepsze ujęcia i zarejestrować to, co najistotniejsze.

Uczestnicy w dniu szkolenia otrzymają certyfikat oraz identyfikator, które upoważniają do fotografowania i filmowania uroczystości liturgicznych. Koszt to 150 zł (płatne w dniu kursu, gotówką), zapisy do 20 marca pod adresem: foto.liturgia@gmail.com. /RC



Adobe Stock

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Beata Patalas
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 24



Sylvia Małachowska

Obfity śnieg był atrakcją dla dzieci

Zimowy odpoczynek

TORUŃ-ZBICZNO Zimowisko dla dzieci organizowane przez Centrum Pielęgnacji Caritas.

Wypoczynek odbył się w dniach 30 stycznia – 3 lutego. – Jeżdżą tam dzieci z naszego ogniska, ale i spoza niego, nie tylko z parafii, ale też dzieci z rodzinnych domów dziecka – opowiada Agnieszka Jędrzycka, koordynator wyjazdu. Latem dzieci korzystają z uroków jeziora, a zimą spacerują po lesie, mają zajęcia plastyczne, konkursy jak *Mam talent* czy *Masterchef*. Dzień zaczynają od modlitwy, modlą się też przed posiłkami i po posiłkach, uczestniczą we Mszach św. Wieczorem na wspólnej modlitwie brewiarzowej spotykają się wychowawcy, aby oddać dzień Panu. – Są dzieci, które mówią, że nie wierzą – mówi pani koordynator. – Do niczego ich nie zmuszamy, tylko proponujemy. Taka jest nasza tożsamość – jesteśmy Caritasem, czyli organizacją katolicką. Dzieci najczęściej po krótkim czasie same włączają się w modlitwę i są szczęśliwe.

Na cykliczne wyjazdy do Zbiczna – letnie i zimowe – dzieci i młodzież jeżdżą od 20 lat.

Opowiada Michał, wychowawca, który co roku bierze urlop w swojej pracy, żeby pomagać najmłodszym. – Jedziemy w piękne miejsce na Pojezierzu Brodnickim, spędzamy dużo czasu na świeżym powietrzu, dobrze się bawimy, miło ze sobą spędzamy czas. Mamy dyskoteki, ogniska, różne konkursy, a przede wszystkim lubimy się i każdego nowego uczestnika otaczamy dobrocią.

Wychowawcy i dzieci są wdzięczni siostrze dyrektor Łucji Poniatowskiej, karmelitance od Dzieciątka Jezus, za organizację obozów. Kiedy w zeszłym roku budynek w Zbicznie został zalany, od razu zatroszczyła się o jego remont. – Widać, że zależy jej na dobru dzieci i innych podopiecznych – mówią. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Modlitwa za miasto

DZIAŁDOWO Akcja Katolicka działająca przy parafii św. Wojciecha Męczennika modliła się za mieszkańców miasta.

Wstawiennicy spotkali się 2 lutego przy kapliczce Matki Bożej Wspomożenia Wiernych naprzeciwko szpitala.

Rozważaliśmy bolesne tajemnice Różańca. Modliliśmy się za Kościół, za naszą Ojczyznę, o pokój na świecie, a szczególnie na Ukrainie, aby widmo trzeciej wojny nie zagroziło naszej Ojczyźnie. Modliliśmy się za dzieci i młodzież, aby uczyły się historii naszego kraju, aby rodzice wychowywali swoje dzieci na patriotów, wiernych przykazaniom Bożym i Ewangelii. Modliliśmy się o poszanowanie przydrożnych krzyży, kapliczek i innych obiektów poświęconych Bogu i Matce Najświętszej, a także o poszanowanie życia, od narodzin do naturalnej śmierci.



Grażyna Pszczółkowska

**Członkinie Akcji Katolickiej
wiernie trwają na modlitwie**

Kapliczkę przy szpitalu wybudowano i umieszczono na prywatnej posesji w 1936 r. Z jakich pobudek powstała, kto ją wykonał? Nie ma już chyba dokumentów i ludzi, którzy mogliby coś powiedzieć. W czasie wojny została zniszczona, jednak pewien mieszkaniec ul. Leśnej zabrał figurkę Matki Bożej i przechował. Po wojnie w 1948 r. figurkę odnowiono i ustawiono na tym samym miejscu. Niestety, po jakimś czasie ponownie została zniszczona.

W 2012 r. grupa mieszkańców miasta zakupiła nową figurkę Matki Bożej, a poprzednią przeniosła na cmentarz parafialny. Uratowany fragment pierwszej kapliczki został złożony u stóp zakupionej figurki. **n**

MAŁGORZATA DORKOWSKA

Sportowe sukcesy

TORUŃ Wojownicy SL Salos Toruń wzięli udział w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej w futsalu.

Rozgrywki odbywały się w dniach 27-29 stycznia w Suwałkach. SL Salos Toruń wystawił drużyny w kategorii C – rocznik 2010/11 i kategorii D – rocznik 2012/13. Obie drużyny, choć dla ogromnej większości tych wojowników były to pierwsze

w życiu tak poważne zawody piłkarskie, spisały się znakomicie. Drużyna rocznika 2010/11 wywalczyła 2. miejsce i srebrny medal, przegrywając złoto dopiero w rzutach karnych. Natomiast drużyna rocznika 2012/13 wywalczyła 1. miejsce i złoty medal.

Oprócz tych sukcesów Salos Toruń otrzymał Puchar Fair play dla naszego stowarzyszenia za wybitnie sportową postawę podczas całych rozgrywek. Jakby tego

było mało, Franciszek Ryba, nasz wojownik drużyny rocznika 2012/13, został uznany najlepszym zawodnikiem igrzysk w kategorii D. To dla nas są wielkie sukcesy i wspaniałe owoce solidnej pracy sportowej i wychowawczej, choć SL Salos Toruń jest stowarzyszeniem młodym stażem, działającym w skromnych warunkach. Nasza radość jest wielka. Don Bosco, ole! **n**

ANDRZEJ GÓRNIAK



Archiwum autora

Zwycięzcy z Torunia

Czy młodzież czyta Biblię?

Z ks. Mateuszem Bartkowskim, wikariuszem parafii katedralnej w Toruniu, o skrutacji Pisma Świętego i pracy z młodzieżą rozmawia Beata Patalas.



Zdjęcia: Archiwum ks. Mateusza Bartkowskiego

Skrutacja jest sposobem na głęboką rozmowę z Bogiem

.. **Beata Patalas: Skrutacja Pisma Świętego brzmi trochę obco. Czym ona jest?**

Ks. Mateusz Bartkowski: Właściwie nikt, kto przychodził na te spotkania, nie wiedział, czym jest skrutacja. To modlitwne spotkanie ze Słowem Bożym. Do skrutacji potrzebna jest Biblia Jerozolimka, bo ma na marginesach odnośniki do innych ksiąg. To pomaga nam wędrować przez całe Pismo Święte w jednym kluczu lub temacie, który dzięki temu widzimy szerzej i więcej dla siebie możemy wynieść. Mamy pewność, że przez Pismo Święte mówi do nas Pan Bóg, a godzinne spotkanie ze Słowem Bożym przez skrutację daje nam doświadczenie głębokiej rozmowy

z Tym, który oświeca nasz umysł, serce i nasze życie.

.. **Skąd wzięła się ta metoda modlitwy?**

Ciekawą rzeczą jest to, że nie wymyślili jej chrześcijanie. Skrutacja Pisma Świętego wzięła się z tradycji żydowskiej. Żydzi bardzo szanują Torę, dla nich jest ona czymś świętym. Nosili Torę tak, jak my nosimy Najświętszy Sakrament. Wierzymy, że w nim ukryty jest Bóg. Podobny szacunek Żydzi mają do Pisma Świętego. Mają też specjalne sale, w których czytają Pismo Święte i robią jego skrutację. W naszej parafii św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu chciałem spróbować tej

formy modlitwy, więc ogłosiłem spotkanie ze skrutacją Słowa Bożego. Ku mojemu zdziwieniu na pierwsze spotkanie przyszło 18 osób. Na początku przez jakieś 10 minut tłumaczyłem ludziom, jak to się robi i o co w tym chodzi, rozdałem kartki, na których mogli na bieżąco notować, co Słowo mówi do nich. Po zakończonej skrutacji każdy w wolności mógł się podzielić owocami swojej modlitwy. Okazało się, że dla wielu ludzi była to forma głębokiego spotkania z Panem Bogiem, ale też forma odpoczynku. Wiele osób mówiło, że przez tę godzinę wyrwywają się ze swojego codziennego życia i mogą skupić się na czymś innym, czymś wartościowym.

.. **Czy te spotkania były skierowane do konkretnej grupy wiekowej, czy mógł przyjść każdy?**

Na spotkania mogli przyjść wszyscy. Przychodziła zarówno młodzież, jak i dorośli. Byli single, osoby starsze, samotne, małżeństwa, a nawet jedna rodzina przychodziła cała – rodzice z trójką synów.

Może to kogoś zdziwić, ale na pierwszym spotkaniu skupiłem się na tym, żeby zapamiętać imiona wszystkich, bo widzę, że wtedy to dużo zmienia. Każda relacja zaczyna się od poznania imienia. Zwracam też uwagę

Godzinne spotkanie ze Słowem Bożym przez skrutację daje nam doświadczenie głębokiej rozmowy z Bogiem.

na to, żeby starać się słuchać, aby stworzyć przestrzeń szacunku dla czyjegoś zdania i doświadczenia. Nie można się bać wysłuchać ich zdania na jakiś temat, chociaż czasami to może być zadziwiające, zaskakujące. Wychodzę z założenia, że prawda jest punktem wyjścia.

.. W waszej parafii odbywają się też luźne spotkania przy kawie.

Człowiek nie zawsze może i chce się spotykać, bo nie zawsze ma z kim, nie zawsze ma gdzie. Dlatego, jak się okazuje, żeby się spotykać, trzeba do tego stworzyć przestrzeń.

.. W parafii prowadzicie także spotkania dla młodych ludzi. Jak wygląda doświadczenie księdza pracy z młodzieżą?

Głównie to spotkania przygotowujące do bierzmowania, na których co jakiś czas też robimy skrutację. Uważam, że Jezus sam zdobywa serca, a my jedynie możemy stworzyć do tego przestrzeń. Wydaje mi się, że stoi za tym jakaś Jego tajemnica, że niektórzy zostają porwani bardziej, a inni mniej i nie mamy na to do końca wpływu. Na samym początku trzeba się z tym zgodzić, że to nie my tutaj rozdajemy karty, a mamy raczej skupiać się na klimacie miłości, szacunku i prawdy.

.. Jak wyglądało pierwsze zderzenie młodzieży ze skrutacją?

Wydaje mi się, że dla każdego z nich wzbogacającym aktem było to, że rzeczywiście Pan Bóg mówi do



Każdy może robić skrutację Pisma niezależnie do wieku

nich. Mam pewność, że przynajmniej po naszych spotkaniach będą wiedzieli, z czego korzystać, żeby usłyszeć głos Boga. W tej kwestii mam spokój, że doświadczyli Boga, który do nich mówi przez skrutację i dzięki temu w przyszłości będą o tym pamiętali.

W spotkaniach w parafii mamy skupiać się na klimacie miłości, szacunku i prawdy.

Dzielili się na spotkaniach owocami swojej modlitwy, co też jest dla mnie bardzo ważne. Mówi się, że młodzież jest zamknięta i nie da się z nią rozmawiać, a tu się okazuje, że oni bardzo chętnie się dzielą. Wiadomo, że na początku byli bardzo zawstydzeni, ale w miarę jak się poznajemy, lody się przełamują.

.. Czy skrutacje będą kontynuowane w parafii?

Tak, bo ona się wpisuje w tematy, które proponuję. Na przykład, kiedy mam temat o Kościele, na pierwszym spotkaniu pytam młodzież, czym jest dla nich Kościół i co oni o tym myślą. Dla mnie to jest ważne, żeby tego wysłuchać i dowiedzieć się, na czym стоимy, co wiedzą, a czego nie. Okazuje się zresztą, że wiedzą dużo. Na kolejnym spotkaniu robimy skrutację Pisma Świętego w kontekście Kościoła. Pismo Święte samo nas prowadzi przez teksty, które mówią o Kościele. Potem dzielimy się owocami skrutacji i otwiera nam się perspektywa Kościoła w Piśmie Świętym, a potem mówię katechezę na temat Kościoła albo zapraszam kogoś, kto mówi świadectwo, żeby podzielił się tym, co w nim odkrył. Na ostatnim spotkaniu zawsze jest obowiązkowa kolacja, którą kiedyś przyrządził nawet z nami proboszcz ks. prał. Marek Rumiński. To też odkrywanie oblicza Kościoła, w którym każdy może odnaleźć swoje miejsce. **n**



Wspólne gotowanie z proboszczem – ks. prał. Markiem Rumińskim

Z Małą Świętą

GIETRZWAŁO Rekolekcje zimowe Ruchu Rodzin Nazaretańskich.

W w dniach od 19 do 22 stycznia w sanktuarium maryjnym odbyły się dni skupienia, w których uczestniczyło 80 osób. Liczną, 40-osobową grupę stanowili rekolektanci z diecezji toruńskiej. Przyjechali z takich miejscowości jak Toruń, Działdowo, Brodnica, Lidzbark Welski, Kiełpiny i Kisiny. Posługę duchową pełnili moderatorzy ruchu – ks. Sylwester Ćwikliński z diecezji toruńskiej i ks. Paweł Jakimcio z archidiecezji gdańskiej. Patronką spotkania była św. Teresa od Dzieciątka Jezus.

Na jej „małej drodze” odkrywaliśmy, jak odczytywać każdego dnia swoje powołanie. Można je przyjąć tylko wtedy, gdy z zaufaniem podąża się do zawierzenia i miłości. Jest to droga uciekania się do Pana Boga, uznania własnego ubóstwa duchowego i oczekiwania wszystkiego od Boga. Tylko przez uznanie swojej małości człowiek jest gotowy, aby karmić się wielkością Boga.



Elżbieta Bobber

Rekolekcje to dobry czas dla całych rodzin

Kolejnym etapem jest ofiarowanie się, czyli mówienie Bogu „tak”. Bóg przegarnia tych, którzy się źle mają. Jemu składamy wszystkie sprawy, bez przglądania się im i zbędnego analizowania. Na „małej drodze” ważna jest miłość bliźniego, cierpliwe znoszenie jego błędów, nie dziwienie się słabościom, odkrywanie najdrobniejszych przejawów dobra. Teresa swoim życiem zaświadczyła, że ofiara z miłości jest

misją dla każdego człowieka. Możemy ją podjąć tylko wtedy, gdy pozwolimy, aby Chrystus działał w nas i przez nas.

Po Eucharystii z uroczystym błogosławieństwem rozjechaliśmy się do swoich parafii i domów, by jak Maryja w codzienności, wśród najbliższych, świadczyć swą postawą o miłości, która jest najdoskonalszą drogą prowadzącą do Boga. **n**

ELŻBIETA CZAPIEWSKA

Biwak zimowy

HARTOWIEC Skauci Króla ze szczepu nr 8 w Mszanie rozpoczęli ferie od biwaku zimowego, podczas którego próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie: „Jak odnaleźć mam Chrystusa?”.

W dniach 28-31 stycznia grupa kilkunastu skautów wraz

z instruktorami przebywała w Hartowcu, gdzie w zimowej aurze spędzali czas, wzmacniając relacje z Bogiem i bliźnim.

Biwak to przede wszystkim czas rozwoju. Dzieci i młodzież pod okiem opiekunów spędzały czas w mniejszych zastępach, rozważając Pismo

Święte, tworząc obrzędowość, ucząc się nowych umiejętności i umacniając więzi między sobą. Nie zabrakło czasu na wspólne zabawy i zajęcia, choć różnica wieku pomiędzy najmłodszym i najstarszym uczestnikiem była naprawdę duża. Zimowa pogoda zachęcała do spędzania czasu na świeżym powietrzu, długich spacerów i aktywności. Skauci i młodzież uczyli się praktycznych umiejętności, piekąc ciasta i wykonując krzyże pod okiem instruktorów. Ważnym punktem każdego dnia była wspólna modlitwa. Atrakcją był z pewnością wyjazd na basen do Hławy.

Biwak zakończył się uroczystym świeczkowiskiem, podczas którego drużna komendant p.wd. Ewa Walczewska wygłosiła gawędę. Była ona podsumowaniem wspólnych poszukiwań Jezusa Chrystusa. **n**

JUSTYNA KANIECKA



Biwak Skautów Króla to czas budowania relacji z Bogiem i z ludźmi

Justyna Kaniecka